

JERZY KŁOCZOWSKI

PRACE NAD ATLASEM HISTORYCZNYM KOŚCIOŁA
W POLSCE

ZAŁOŻENIA I PLAN GENERALNY

W dotychczasowych, tak ważnych i płodnych w skutkach badaniach wiążących się ze zbliżającą się rocznicą 1000-lecia Chrztu Polski (966 — 1966) na czoło wysunęło się zagadnienie genezy państwa polskiego. Współpraca historyków *sensu stricto* i archeologów oraz szukanie nowych podstaw metodologicznych przyczyniły się do istotnego pogłębienia problematyki tego ważnego dla naszej nauki zagadnienia¹. Innym problemem o niezmiernym znaczeniu dla całej historii Polski jest nasuwające się bezpośrednio w związku z charakterem daty 966 roku zagadnienie znaczenia chrztu i wprowadzonego przez ten chrzest Kościoła na ziemiach Polski, a więc w ostatecznych konsekwencjach zagadnienia historii Kościoła polskiego w powiązaniu z dziejami społeczeństwa i państwa polskiego w okresie ich tysiącletniego współżycia. Aktualność tego zagadnienia i jego waga stoją w rażącej sprzeczności z faktycznym stanem badań w tej dziedzinie. Mimo wielkich osiągnięć wiążących się w szczególności z takimi nazwiskami jak

¹ Por. Aleksander Gieysztor, *Geneza państwa polskiego w świetle najnowszych badań*, „Kwartalnik Historyczny“, LXI, nr 1, 1954.

Szereg też sformułowanych w toku dotychczasowych badań z okazji Millenium wypadnie oczywiście poddać dalszej, możliwie pogłębionej, krytyce naukowej.

Abraham czy Fijałek wraz z ich uczniami, mimo niewątpliwych zasług naukowo - dydaktycznych ks. Umińskiego i innych, nie ulega wątpliwości fakt, że polska historiografia na odcinku Kościoła nie nadała za rozwojem innych działów tej historiografii, nie nadała też, z różnych powodów, za potrzebami. Niedociągnięcia nasze w zakresie najszerzej rozumianych dziejów Kościoła, dziejów religijności polskiej, rysują się tym dotkliwiej, iż historiografia tego rodzaju w całym szeregu krajów rozwinęła się ostatnio ogromnie i to tak w sensie ilościowym jak i jakościowym. O docenianiu wagi spraw religii i Kościoła przez historyków współczesnych świadczą dobitnie chociażby oba ostatnie kongresy międzynarodowe historyków w Paryżu w 1950 r. i w Rzymie w 1955 r.

Niewątpliwie szczególnie pozytywnie odbić się tu musiały współczesne tendencje historiografii, rozszerzającej tak bardzo znacznie zakres swych zainteresowań i odchodzącej wszędzie od tradycyjnego, jednostronnego uprzywilejowania w wykładzie dziejów historii politycznej. Zdecydowane przesunięcie punktu ciężkości zainteresowań historyków na badanie społeczeństwa, na badanie ludzi i ich życia, myślenia, odczuwania i działania w konkretnych warunkach historycznych, prowadzić musi siłą rzeczy do zwrócenia baczonej uwagi między innymi i na rolę momentów religijnych i kościelnych w życiu tychże społeczeństw. Płodne w naukowe wyniki podejście historyczno - socjologiczne jest, jak się wydaje, szczególnie charakterystyczne dla historiografii francuskiej, gdzie tak wiele nowego wniosły w tym kierunku rozwijające się od 1929 r. pod redakcją M. Blocha i L. Febvre *Annales*. Z kierunkiem *Annales* wiążą się, jak się zdaje, w pewnym stopniu, zainicjowane na wielką skalę przez prof. Gabriela Le Bras, planowe badania nad historią religijności francuskiej².

² Krótki komunikat o badaniach profesora Gabriela Le Bras we Francji, pod tytułem *Religia jako przedmiot badań socjologicznych*, dał ostatnio Stefan Nowakowski, „Kultura i Społeczeństwo”, t. I, nr 1, Warszawa 1957, s. 229 — 233.

W jednym z najbliższych numerów „Roczników“ pragniemy dać wyczerpującą informację o tym bardzo interesującym kierunku badawczym.

Znajomość najnowszych osiągnięć i stosowanych metod naukowych jest w historiografii polskiej na ogół bardzo słaba, ale wydaje się, że bodajże gorzej niż w innych działach naszej dyscypliny przedstawia się sytuacja historii Kościoła.

Sprawy te wymagają obszerniejszego omówienia, tu jedynie zaznaczmy, iż nasze opóźnienie w badaniach historyczno - kościelnych w stosunku do przodujących ośrodków naukowych wyraża się między innymi — rzecz może trochę aż paradoksalna w Polsce 1957 r.! — w zbyt częstej dotąd tendencji do traktowania zjawisk w izolacji od całego kontekstu historyczno - społecznego, od zachodzących procesów. Tymczasem wydaje się, że poszczególne postacie np. biskupów, którymi tak chętnie zajmują się nieraz nasi historycy, nabierają właściwego znaczenia i będą przez nas właściwiej zrozumiane dopiero po bliższym zapoznaniu się z warunkami i czasami, w których ci biskupi występują. Dlatego też jesteśmy przekonani, że jednym z zasadniczych zadań stojących przed historykami religii i Kościoła w Polsce jest praca nad ustaleniem podstawowych ram, nad kontekstem, w którym umieścimy następnie w naszej historiograficznej konstrukcji postępujące za sobą pokolenia wraz z ich życiowymi problemami. W danym wypadku kontekst ten stworzą przede wszystkim wszelkiego typu instytucje religijne. Ustalenie podstawowych informacji o każdej z nich i naniesienie osiągniętych wyników na mapy, stworzy dopiero możliwość prowadzenia pogłębionych, stojących na poziomie współczesnej nauki badań. Zrozumienie znaczenia map nie tylko jako środka ilustrującego, ale właśnie jako bardzo skutecznego narzędzia pracy, wiąże się ściśle z rozwojem realistycznego nurtu w historiografii. Bezpośrednio po ostatniej wojnie zaakcentował to silnie Gabriel Le Bras w programowym artykule poświęconym geografii religijnej³.

Rzeczą niezmiernie użyteczną byłoby również bliższe zapoznanie nauki polskiej z kierunkiem wniesionym do historiografii przez M. Blocha i L. Febvre.

³ Gabriel Le Bras, *Un programme: la géographie religieuse*, „Annales d'histoire sociale“, Paris 1945, s. 87 i n.

Jak podniósł autor, powoli i z trudnościami zaczyna się rozumieć konkretniej, iż wprawdzie religie prowadzą wiernych do rzeczy stałych i nieskończonych, ale każda z nich na ziemi żyje w czasie i przestrzeni, każda ma swoją historię i geografie. Z innej strony, mianowicie ze strony rozwijającej się silnie w obrębie teologii nauki o Kościele, eklezjologii, zwrócono uwagę na niedostateczność dotychczasowych badań nad Kościołem jako nad, między innymi także, i określoną społecznością wiernych, dostępną badaniu metodami historyczno - socjologicznymi⁴. Wyrazem rozpowszechnienia się nowych metod badawczych jest między innymi powołanie w łonie wskrzeszonej w 1955 r. na zjeździe rzymskim Międzynarodowej Komisji Porównawczej Historii Kościelnej (*La commission internationale d'histoire ecclésiastique comparée*) jako jednej z trzech podkomisji, podkomisji kartografii kościelnej pod przewodnictwem F. de Dainville z paryskiego Institutu Catholique⁵. Rozumiemy, że do bardzo ważnych zadań podkomisji należeć będzie inspirowanie i koordynacja wszelkich inicjatyw krajowych w tym zakresie.

Wychodząc z najogólniej zakreślonych wyżej założeń, pragniemy przedstawić plan stworzenia Atlasu Historycznego Kościoła w Polsce, który zdołałby odpowiedzieć najpilniejszym w tym zakresie potrzebom.

Jak wiadomo nauka polska odczuwa dotkliwie luki w zakresie szczegółowych map historycznych, choć prace nad Atlasem polskim, prowadzone od kilkadziesiąt lat, pozwalają żywić nadzieje na takie mapy⁶. Bierze się pod uwagę trzy przekroje, które objęłyby wieki XIII, XVI i XVIII. Niezależnie od trudnej i niezakończonyj dotąd dyskusji nad treścią poszczególnych map przekrojowych oraz ich wielkiego znaczenia dla wszystkich bez

⁴ Por. między innymi liczne myśli na ten temat u Y. Congara, *Vraie et fausse réforme dans l'Église*, Paris 1950.

⁵ Por. Komunikat w „Revue d'histoire de l'Église de France”, t. XLI, nr 137, 1955.

⁶ Stanisław Herbst, *Prace nad polskim Atlasem Historycznym*, „Kwartalnik Historyczny”, LX, nr 3, s. 329 — 334.

wyjątku działów historii Polski, jasnym jest, że mapy te nie zastąpią map ani całych atlasów poświęconych specjalnym zagadnieniom. Do rzędu takich specjalnych, choć jednocześnie bardzo istotnych dla całej historiografii atlasów należeć będzie i nasz Atlas. Nie może się on oczywiście ograniczyć tylko do instytucji katolickich różnych obrządków, ale w miarę możliwości dążyć musi do uchwycenia wszystkich wyznań działających na ziemiach polskich. Jest to konieczne przy założeniu, że Atlas służyć ma następnie lepszemu zrozumieniu życia religijnego całego społeczeństwa polskiego w jego historycznym rozwoju.

Od szeregu lat dojrzała w naszym środowisku naukowym myśl pracy nad takim Atlassem. Jak widać z zamieszczonego na innym miejscu wykazu prac magisterskich⁷, szereg z nich poświęconych zostało ustaleniu sieci parafialnej oraz fundacji klasztornych. Zasadniczym bowiem celem szeroko rozumianego Atlasu byłoby bowiem nie tylko ustalenie granic większych jednostek kościelnych, przede wszystkim biskupstw, co zrobił w zasadzie ks. Kwolek w swym cennym, opublikowanym przed kilku laty Atlasie⁸, ale przede wszystkim — jak już podkreśliliśmy — ustalenie i kartograficzne przedstawienie informacji o wszystkich instytucjach kościelnych, w pierwszym rzędzie o katolickich, działających na ziemiach polskich, a więc o parafiach wraz ze związanymi z nimi szkołami, szpitalami i bractwami, oraz o klasztorach. Chodziło by o możliwie pewne, źródłowe uchwycenie powstania i ewentualnie zaniku danej instytucji oraz o najbardziej charakterystyczne znamiona jej społeczno-religijnego znaczenia, widoczne np. w ilości zakonników w klasztorze czy ilości dzieci w szkółce parafialnej. Postawienie takiego celu zakłada przeprowadzenie rozległej i bardzo pracochłonnej kwerendy źródłowej według ustalonego kwestionariusza. Zebrane tą drogą obfite materiały służyć mogą z jednej strony jako gruntowna dokumentacja faktów podanych na mapach, z drugiej zaś — za-

⁷ Por. niżej s. 287.

⁸ Ks. Jan Kwolek, *Atlas historyczny biskupstw polskich*, Przemysł 1949 (fotokopia).

sługiwać będą na pełne opublikowanie w formie serii tomów zawierających zestawiane materiały do poszczególnych instytucji. Nawiązując do ustalonej w historiografii europejskiej tradycji, można by nazwać tę serię „Polonia Christiana“.

POCZĄTEK PRACY NAD ATLASEM W NASZYM ZESPOLE

Realizacja tak szeroko pojętych zamierzeń bazować będzie tylko w stosunkowo drobnej mierze na dotychczasowym dorobku historiografii⁹. Istniejące opracowania, niezbyt zresztą liczne i dotyczące z reguły drobnych wycinków interesującej nas rzeczywistości, wymagać będą często kontroli i sprawdzania źródłowego. W zasadzie trzeba więc będzie dążyć do oparcia całego wydawnictwa o możliwie dobrą podstawę źródłową. Warunkiem powodzenia planu jest utworzenie specjalnej pracowni naukowej z zespołem stałych, wykwalifikowanych pracowników. Do tworenia jej zaczątków można było przystąpić w początkach 1956 r. z chwilą, gdy Katedra Historii Średniowiecznej KUL uzyskała skromne fundusze na ten cel. Umożliwiło to zatrudnienie na zasadzie prac zleconych grupki przygotowanych do tego typu prac wychowanków seminarium. Pod ogólnym kierunkiem kierownika katedry doc. J. Kłoczowskiego wykonywali prace w okresie marzec — grudzień 1956 r. magistry: A. Chruszczewski, H. Grocholski, J. Korolec, H. Wójcikówna, częściowo L. Müllerowa i St. Litak. W okresie styczeń — czerwiec 1957 r. pracowali: dr L. Bieńkowski, mgr A. Chruszczewski, mgr St. Litak, mgr H. Wójcikówna, mgr L. Müllerowa. Pracowano nad zestawieniem bibliografii, obejmującej opracowania diecezji i zakonów w Polsce, oraz wszelkie próby z zakresu polskiej kartografii kościelno-wyznaniowej. Główną uwagę zwrócono na zbieranie materiałów do przedrozbiorowej diecezji chełmskiej

⁹ Będziemy dążyli do szczegółowego omówienia tego dorobku w najbliższych numerach „Roczników“.

(dr L. Bieńkowski) i krakowskiej. Ta ostatnia, jak wiadomo, obejmowała bardzo duży obszar szeregu dzisiejszych biskupstw, sięgając na północy poza Siedlce. Na „fiszkach“ ustalonego formatu wpisywano według kwestionariusza wiadomości. W szczególności rozpisano dotąd opublikowane wykazy świętopietrza z XIV w., całość *Liber Beneficiorum* Długosza (w. XV) oraz szereg XVI-wiecznych ksiąg wykazów z archiwum kapitulnego i konsystorskiego w Krakowie, mianowicie *Liber Retaxationum* z 1513 r., *Liber Retaxationum Beneficiorum* z 1529 r., *Liber Retaxationum* z 1561 r., oraz, także w całości, księgi wizytacji Kardynała J. Radziwiłła (1592 — 99), uzupełniając istniejące w nich luki aktami wizytacji bpa B. Maciejowskiego (1603 — 1604). Podjęto także ekscerptowanie materiału zawartego w kodeksach dyplomatycznych oraz w wizytacjach XVII i XVIII-wiecznych, znajdujących się w Archiwum Kapitulnym w Krakowie i w Archiwum Biskupim w Lublinie. Odbywające się jednocześnie ekscerptowanie materiałów do diecezji chełmskiej opiera się w głównej mierze o archiwalia obu Archiwów lubelskich, Biskupiego i Państwowego. Duże znaczenie dla prac nad diecezją krakowską mają wyniki solidnej kwerendy archiwalnej w Krakowie, Tarnowie, Sandomierzu, Lublinie, Siedlcach oraz w kościołach parafialnych zwłaszcza na obszarze dzisiejszej diecezji tarnowskiej, jakie przeprowadzili przy okazji opracowywania sieci parafialnej archidiaconatu lubelskiego mgr P. Szafran, archidiaconatu sandomierskiego mgr St. Jop, archidiaconatu zawichojskiego mgr H. Grocholski, archidiaconatu radomskiego mgr St. Litak i wreszcie południowo-wschodnich terenów dawnej diecezji krakowskiej (archidiaconaty sądecki, wojnicki oraz prepozytura tarnowska) — ks. dr B. Kumor.

KWESTIONARIUSZ

Zbieranie materiału jest w obecnym stadium pracy zagadnieniem głównym. Kwestie ostatecznej formy wydawnictwa, rodzaje map, zasięg Atlasu, zawartość serii dokumentacyjnej „Polonia

Sacra“ itd. wymagają wprawdzie stałej uwagi i dyskusji naukowej, ale od początku kwerendy źródłowej, zwłaszcza archiwalnej, sprawą praktycznie najpilniejszą i najważniejszą był zasięg kwestionariusza stosowanego przy ekscerptowaniu danych na „fiszki“. W szczególności jest to ważne przy pracy nad wizytacjami, gdzie badacz natrafia z reguły na obfite i nie wyzyskane w nauce wiadomości. Trzeba tu dokonywać świadomie selekcji według jasnych zasad znanych wszystkim pracownikom dokonywującym ekscerptów, co umożliwi w każdym razie zachowanie jednolitości całej pracy, a dzięki metodycznemu postępowaniu zapewni lepszą ocenę wyników, możliwość ich kontrolowania i ewentualnego poszerzenia dzieła w następnych wydaniach. U młodszych współpracowników naszego dzieła zarysowała się tendencja do notowania możliwie dużej ilości wiadomości. Zaletą tego byłoby stworzenie względnie obszernej kartoteki instytucji kościelnych jako podstawy nie tylko dla bezpośrednio planowanego wydawnictwa, ale i do innych prac związanych z historią Kościoła. Przeważył jednak pogląd, iż trzeba dążyć raczej bezpośrednio do realizacji realnie pomyślanych zamierzeń i dać nauce polskiej dzieło skromniejsze, ale obejmujące możliwie dużą część terenów historycznych polskich, i wykonane w możliwie niedługim okresie czasu. Tworzenie czegoś w rodzaju wspomnianej kartoteki, gdyby istotnie okazało się przydatne, trzeba by oprzeć nie na żmudnym i pracochłonnym przepisywaniu, ale na fotografii czy mikrofilmie. W wyniku dyskusji i praktyki archiwalnej przyjęto roboczy kwestionariusz, którego zasadnicze punkty pragnęlibyśmy poddać krytycznej ocenie w możliwie szerokim gronie historyków i w ogólności osób zainteresowanych. Za wszelkie umotywowane uwagi, propozycje skreśleń czy rozszerzenia zasięgu kwestionariusza, będziemy szczególnie wdzięczni. Zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, że każdy historyk - specjalista dorzuciłby chętnie do naszych pytań jeszcze szereg następnych z zajmującej go dziedziny. Decydującym jednak kryterium, jakie staraliśmy się stosować przy dokonywaniu selekcji, było znaczenie społeczne danej instytucji, czynnik z historycznego punktu widzenia najbardziej ważny i interesujący.

I

W zakres zainteresowań wchodzi w pierwszym rzędzie wszelkie instytucje Kościoła rzymsko - katolickiego w Polsce istniejące kiedykolwiek zarówno na obszarze dzisiejszym PRL, jak i w historycznych granicach Polski. Podstawowymi jednostkami będą parafie (kościół filialne) i klasztory (kolegiaty). Opisu wszelkiego typu jednostek niższego rzędu, wszelkich instytucji działających w obrębie parafii czy klasztoru (kościół klasztorne) np. bractw czy kaplic, dokonuje się na kartach poświęconych jednostce podstawowej (parafia, klasztor). Natomiast wszelkiego typu jednostki wyższego rzędu, np. dziekanaty, archidiaconaty, oficjalaty itd., traktowane są odrębnie i wiadomości o nich zapisuje się na osobnych kartach.

Notuje się także informacje o świątyniach i instytucjach innych obrządków katolickich i wszelkich wyznań działających na wyżej wymienionym terenie.

II

Przy każdej instytucji (jednostce, podstawowej wyższego i niższego rzędu, świątyniach innych obrządków i wyznań) zwraca się uwagę na następujące zagadnienia:

1) **Czas powstania** (pamiętając o złożoności tego zjawiska) — pytania; kto, gdzie, kiedy.

2) **Zanik** — trwały względnie czasowy — istnienia; pytania: kto, gdzie, kiedy?

3) **Wezwania**: kościoła głównego, kościołów filialnych, kaplic istniejących samodzielnie. Notuje się także informacje o rozwinętym kulcie relikwii, obrazów itd., ze szczególnym zwracaniem uwagi na czas zjawiska i jego zasięg społeczny i przestrzenny.

4) **Budynki kościelne**, czy inne (np. szpital, szkoła) — murowane czy drewniane. Wiadomości o ich zniszczeniu, budowie, przebudowie, konsekracji.

5) **Podstawy gospodarcze** — dać odnośnik, gdzie znajduje się opis uposażenia. Sygnalizować ślady wszelkiego rodzaju rachunków.

6) Przynależność administracyjna kościelna i państwowa danej instytucji.

7) Patronat.

8) Skład osobowy instytucji — wykaz imienny duchownych z uwzględnieniem wieku, święceń, wykształcenia, stanowiska, oraz liczba i funkcje personelu pomocniczego.

9) Funkcje religijno - społeczne danej instytucji — zasięg działania: okręgi (np. wsie przynależne do parafii).

Uwzględniać związane z kościołami szkoły, szpitale, przytułki, bractwa itp., podawać liczby.

Sygnalizować istnienie wszelkich opisów i materiałów do działalności religijno - społecznej instytucji.

10) Inne wiadomości w zakresie nie wymienionych powyżej, ale ważne ze względu na Atlas czy ogólne cele naukowo-historyczne. Ma to w szczególności znaczenie przy ekscerptowaniu niewykorzystanych źródeł rękopiśmiennych, np. wizytacji. Odnutowywać należy np. zawarte tam liczby domów, ludności, informacje o metrykach itd.

PROBLEM MAP PRZEKROJOWYCH I ROZWOJOWYCH

Byłoby rzeczą z pewnością bardzo pożyteczną i pożądaną, by kwerenda źródłowa według ujednoliczonego kwestionariusza objęła możliwie pełną podstawę źródłową. Podobnie jednak, jak przy ustalaniu zakresu kwestionariusza, tak i tu trzeba się liczyć z czasem, z możliwościami i zmierzać bezpośrednio do realnych wyników. Obok ustalenia danych o czasie trwania poszczególnych instytucji, co dałoby podstawy do stworzenia całego szeregu map rozwojowych, odzwierciedlających istotny przebieg zachodzących procesów, rzeczą istotną byłoby stworzenie map przekrojowych obejmujących całe, wchodzące w grę terytorium Polski. Ograniczając się na razie do czasów przedrozbiorowych, można wysunąć co najmniej trzy przekroje podstawowe dla całej Polski możliwe w zasadzie do wykonania. Są to mianowicie:

1) Przełom XV — XVI w., uchwytny dzięki pojawiającym się w tym mniej więcej czasie księgom uposażeń względnie rejestrom poborowym. Ponieważ zaś sieć parafialna na etnograficznych ziemiach polskich ustala się w zasadzie w ciągu XIV i XV stulecia, więc też w przekroju tym chwytałyśmy stan sieci już ustabilizowanej przed zmianami względnie stagnacją okresu reformacyjnego.

2) Przełom XVI — XVII w., uchwytny dzięki zachowanym z tego czasu szczegółowym wizytacjom. Chwytamy sytuację religijno-kościelną Polski w pierwszym okresie tzw. Kontrreformacji, bezpośrednio po zmianach wprowadzonych przez Reformację.

3) Stan przed I rozbiorem, możliwie najbliższy daty 1772. Podstawą będą bardzo szczegółowe wizytacje XVIII-wieczne.

Powstaje pytanie, czy nie dołączyć jeszcze dwóch przekrojów związanych z okresem 1648 — 1660, które by oddawały — również w oparciu o wizytacje — stan religijno-kościelny Polski przed katastrofalnymi wojnami, tzn. przed 1648 r., oraz po tych wojnach, a więc po 1660 r.

Obok przekrojów ogólnopolskich, można by w miarę możliwości źródłowych i potrzeb tworzyć przekroje dla poszczególnych diecezji. Tak więc nie ulega wątpliwości, że dla niektórych diecezji, np. krakowskiej, da się wykonać bez trudu przekrój XIV-wieczny w oparciu o wykazy świętopietrza. Przekrój z tego samego stulecia dla diecezji wrocławskiej powstać mógł nawet w oparciu o materiał dokumentarny (Panzram). Na mapach przekrojowych, szczególnie opartych o wizytacje, da się wykazać o wiele więcej treści, podczas gdy na mapach rozwojowych pokazano by raczej poszczególne elementy, np. zmiany w granicach czy w sieci kościołów parafialnych. Można przyjąć, że wszystkie instytucje, które określiliśmy wyżej jako jednostki podstawowe (tzn. parafie i klasztory) oraz jednostki wyższego rzędu pokazano by również na mapach rozwojowych, natomiast jednostki niższego rzędu — np. bractwa czy szkoły — w zasadzie tylko na mapach przekrojowych. W związku z tym kwerenda źródłowa dla okresu planowanego przekroju musi być dokładniejsza, zaś poza tym

okresem musi być prowadzona w kierunku ustalenia podstawowych danych o parafiach, klasztorach, oraz jednostkach wyższych. Byłoby rzeczą pożądaną, aby można było na mapach rozwojowych przynajmniej od XVI wieku przedstawić także świątynie innych obrządków katolickich oraz wyznań.

Niezależnie od przyjętych przekrojów generalnych (tzn. ogólnopolskich) czy diecezjalnych oraz od zawartości map rozwojowych trzeba przyjąć zasadę, że seria dokumentacyjna „Polonia Christiana”, która musi oczywiście zawierać pełną dokumentację źródłową treści wszystkich map, może i powinna w miarę możliwości podawać więcej informacji niż sama dokumentacja tego wymaga. Przykładowo biorąc, jeżeli kwerenda archiwalna względnie istniejąca literatura dostarczą danych do bractwa X istniejącego w latach 1580 — 1810 w parafii Y, to w opisie tej parafii w odpowiednim tomie „Polonia Christiana” nie tylko poda się źródło, na podstawie którego zaznaczono na mapie istnienie tego bractwa ok. 1600 i ok. 1772 r., ale doda się również krótki opis historyczny tego bractwa, jego wielkości, zasięgu działania itd. Serię „Polonia Christiana” trzeba, jak nam się wydaje, traktować jako wydawnictwo, które by można w nowych wydaniach bądź to całości, bądź pojedynczych tomów, stale poprawiać i uzupełniać.

PROJEKTY WYDAWNICZE

W dotychczasowych uwagach była mowa o dwóch jakby seriach, wchodzących w skład planowanego wydawnictwa. Podstawowe znaczenie miałyby seria „Polonia Christiana”. W zasadzie każda diecezja posiadałaby osobny tom, przy czym niektóre — np. przedrozbiorowa krakowska — objęte zostałyby oczywiście tomami kilkuczęściowymi. Z wielu względów wypadnie potraktować odrębnie, w osobnych tomach, diecezje przedrozbiorowe, okrzeple i o ustalonych w ciągu stuleci granicach, oraz o wiele bardziej zmienne organizmy diecezjalne XIX i XX stulecia. Obok dokumentacji i krótkiego opisu elementów podanych na mapach,

tomy musiałyby być zaopatrzone w podstawowe informacje bibliograficzno-źródłowe możliwie odnośnie każdej instytucji. Sprawą niezmiernie ważną jest dodanie do poszczególnych tomów wyczerpujących indeksów. Tak pojęte wydawnictwo, choćby niedoskonałe w pierwszym wydaniu, mieć będzie ogromne i wielostronne znaczenie naukowe. Dla historii Kościoła stanowić będzie mocny szkielet, na którym opierać się będą następne opracowania od najbardziej szczegółowych do syntetycznych. Bezpośrednia, praktyczna przydatność serii wyrazi się między innymi w tym, że dostarczy ona naukowo opracowanych danych do publikowanych przez wszystkie diecezje schematyzmów.

Do każdego tomu serii „Polonia Christiana” dołączono by tomik właściwego Atlasu, podający w ujęciu kartograficznym treść zawartą w „Polonia Christiana”. Obok podstawowych map przekrojowych i rozwojowych, jak najbardziej pożądane byłoby umieszczenie tu szeregu map problemowych, które uwidoczniałyby szczególnie charakterystyczne zjawiska lub związki między zjawiskami. Otwarta jest sprawa skali oraz podłoża geograficzno-historycznego mapy, na które naniesie się zasadniczą treść. Bardzo potrzebne byłoby uzgodnienie tych spraw z Atlasem Polski P.A.N. Z dotychczasowych doświadczeń naszych wynika, że treść mapy przekrojowej, podstawowej, nie zmieści się na mapie w dogodnej skądinąd skali 1 : 500 000, w przypadku, gdybyśmy chcieli oznaczać obok jednostek podstawowych — parafii, także i instytucje wewnątrzparafialne, a więc bractwa, szkoły itd. Trzeba by użyć tu wówczas skali 1 : 300 000 bądź nawet 1 : 200 000. Powstaje jednak pytanie, czy bardziej przejrzysta i czytelna, a więc i przydatna, nie byłaby mapa 1 : 500 000 z naniesioną siecią parafii i klasztorów oraz instytucji określonych przez nas jako jednostki wyższego rzędu, na której umieszczano by poza tym tylko jedną z wchodzących w grę jednostek niższego rzędu, powiedzmy szpitale czy szkoły. Rzucający się w oczy znak oznaczałby parafie posiadające szkoły, ewentualnie z bliższym rozróżnieniem rodzajów szkół, przy czym od razu z mapy nasuwałyby się wnioski co do sieci szkolnej na danym terenie. Oczywiście do przemyślenia są mapy sumujące

niejako wyniki owych map szczegółowych, na których oznaczono by poszczególne kategorie parafii według charakterystycznych, odczytanych z map układów zjawisk.

Z wielu względów opowiadamy się za nieumieszczeniem na mapach zawartych w tomach Atlasu miejscowości wchodzących w obręb parafii poza przykładowo wybranymi odcinkami. Umieszczanie miejscowości, wymienianych zresztą w opisach „Polonia Christiana”, prowadziłyby nas siłą rzeczy w daleko idące studia osadnicze i rozszerzało znacznie zakres Atlasu, odciągając od wykonania głównego zadania, to znaczy uchwycenia i przedstawienia instytucji kościelnych. Zresztą przedstawienie całokształtu osadnictwa musi być jednym z podstawowych zadań Atlasu Polski P.A.N. Natomiast można się będzie zastanowić nad pomysłem dołączenia do opisów parafii w „Polonia Christiana” małych mapek zawierających właśnie wszystkie miejscowości parafialne.

Przyjęcie skali map podstawowych, tak przekrojowych jak i rzucowych, powiedzmy skali 1 : 500 000, nie oznacza oczywiście, aby dla określonych celów nie stosować innych map w większej czy mniejszej skali. Odnosi się to tak do tomów poświęconych poszczególnym diecezjom, jak i w szczególności do tomu czy nawet tomów końcowych, dotyczących całej Polski, gdzie obok wielkich map generalnych zaistnieje potrzeba zilustrowania całego szeregu zjawisk na małych mapkach. Przykładowo, mapka w skali 1 : 2 500 000 najzupełniej wystarczy do przedstawienia kościołów pod wezwaniem św. Idziego na ziemiach polskich.

Poza seriami „Polonia Christiana” i tomami map, istnieje potrzeba stworzenia odrębnej serii Prac Atlasu Historycznego Kościoła w Polsce. W pierwszym rzędzie znajdą tu miejsce rozprawy pogłębiające przykładowo te odcinki Atlasu, które mniej dokładnie uwzględnione zostały w kwestionariuszu, a więc i na mapach ogólnych. Do takich odcinków należą np. sprawy wezwań czy uposażenia. W zasadzie notujemy przy kwerendzie tylko główne wezwania kościołów, pomijając wszelkie inne wezwania i ślady kultów widoczne w patronach kaplic wewnętrzno - kościelnych,

obrazach itd. Niejednokrotnie opisy parafii przedstawiają kilkadziesiąt imion świętych zapisanych przy jednym kościele. Odnotowywanie ich wszystkich rozszerzałoby znacznie zapiskę poświęconą danemu kościołowi i przedłużało poważnie czas pracy. Można by więc poprzestać na pełnym wypisaniu wszelkich śladów kultów tylko w pewnych grupach parafii, np. w większym mieście czy jakimś dziekanacie wiejskim. Podobnie przedstawia się ważna sprawa uposażenia z tym, że informacje źródłowe dotyczące uposażenia są, jak wiadomo, szczególnie obfite i zwykle skomplikowane, wymagające osobnych badań. Gdybyśmy objęli naszą kwerendą sprawę uposażenia wszystkich kościołów w kilku przekrojach, realizacja Atlasu przesunęłaby się praktycznie prawie w nieskończoność. Trzeba więc znaleźć inne wyjście. Jeśli chodzi o instytucje takie jak biskupstwa czy opactwa, to ich podstawy gospodarcze są od dawna przedmiotem badań, z których w pełni będziemy korzystali. Natomiast w przypadku innych instytucji, zwłaszcza kościołów parafialnych, trzeba będzie pójść w kierunku zbadania uposażenia tylko wybranych, i o ile to możliwe, typowych grup kościołów.

Zagadnień związanych z szeroko rozumianym Atlasem, które znajdują pomieszczenie w serii Prac, będzie zresztą wiele. Kwerenda archiwalna i dyskusje naukowe wysuwają dosłownie na każdym kroku problemy, warte bliższego zainteresowania badawczego. Nie ma też potrzeby ograniczenia ani szczegółowego wyliczania ich rodzajów.

W ten sposób usiłowaliśmy naszkicować całość problematyki wiążącej się z obecnym, wstępnym etapem prac nad Atlasem. W toku dalszych prac i jakże pożądaney, twórczej dyskusji, będzie można i trzeba tę problematykę znacznie poszerzyć i pogłębić. Wydaje się w każdym razie, że potrzeba dzieła tego typu co Atlas nie powinna budzić wątpliwości. Jego realizacja zależeć będzie od wielu czynników, wśród których znaczenie zasadnicze mieć będzie stworzenie autentycznie pracującego zespołu, który by podjął dzieło Atlasu jako własne i energicznie je poprowadził. Będzie także bardzo dobrze, jeśli przy tak pracującym zespole skupią się roz-

proszeni po kraju badacze lokalni, duchowni i świeccy, nieraz całe lata ślęczący nad źródłami do dziejów bliskich im kościołów i osad. Ich wyniki mogą być nieraz przydatne, oni zaś sami uzyskają w Atlasie podniecie i jakąś szerszą perspektywę dla swych, jakże często niedocenianych wysiłków.